

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 10 marek.

## ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1.

Telefon 63 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 60 mk., w tekście 75 mk. za tekstem 40 mk., ogłoszenia szersze ponad jeden łam za wiersz jednoszpaltowy 50 mk. Ogl. drobne po 20 mk. za wyraz, tłusty druk podwójnie. Poszukującym pracy po 5 mk. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych, oraz nadesłane po g. 2 popołudniu o 20% drożej. Admin. nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń zamiejscowych. Układ wszystkich ogłoszeń szescioszpaltowy. Ogl. zagraniczne o 100 proc. drożej.

## REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1 — Tel. 63.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.  
Sekretariat redakcji czynny od 11—1 popł. i 5—7 wiecz.  
Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przes. poczt. wynosi 250 mk. mies.  
Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

## Niepomyślne wiadomości o sprawie górnośląskiej.

Warszawa 58 (Tel. wł. kor).

Z Londynu nadeszły niepokojące wiadomości o stanie sprawy górnośląskiej.

Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych posiada szczegółowy plan podziału Górnego Śląska, wypracowanego w Paryżu przez rzeczoznawców angielskich i włoskich. Według tego projektu Polsce miałyby przypaść powiaty rybnicki i pszczyński, część powiatu raciborskiego, oraz skrawki okręgu myślowieckiego, pozostały zaś cały obzary przemysłowy miałyby otrzymać prowizoryczną administrację międzysojuszniczą.

## Sprawy irlandzkie.

Dublin, 58 (Pat.)

Na konferencji przywódców Sinnfeinistów z De Valerą przyjęto aktę zaproponowaną przez Lloyd George'a, oraz apowężniono de Valerę do prowadzenia dalszych rokowań.

## Układ dla wspólnej akcji pomocy Rosji.

Berlin, 58 (E.E.)

Koła miarodajne podają wiadomość jakoby między Niemcami, Ameryką i Francją stanął układ w sprawie wspólnej akcji pomocniczej na rzecz głodnych w Rosji.

## Aresztowanie giełdjarza.

Kraków, 58 (E.E.)

Aresztowany giełdjarz Halberstadt oskarżony jest o niedozwolone handlowanie marką polską i walutami wogóle. Aresztowany prowadził kantor wymiany na Stradomiu, a nadto spekulował na giełdzie, w sposób bardzo ryzykowny to doprowadziło go do katastrofy. Aktywa jego kasy wynoszą wprawdzie 50 milionów ale pasywa przekraczają 100 milionów. Natychmiastowa likwidacja interesu zrajnowałaby by szereg instytucji finansowych z którymi Halberstadt pozostawał w stosunkach handlowych. Obecnie, o ile interesy Halberstadta nie zostaną stopniowo zlikwidowane, wszystkim drobnym kapcom grozi ruina.

## Lasy płoną.

Bytom, 58 (Pat.)

W okolicach Katowic palą się lasy na wielkich przestrzeniach. Dotychczas nie zdołano stłamić pożaru.

## Skład górnośląskiego korpusu pociągowego.

Bytom, (EE)

Dzienniki górnośląskie donoszą, że prócz dywizji francuskiej mają przybyć na G. Śląsk dywizja angielska i 3 paki włoskie.

## Nota Hymansa do ministra Skirmunta.

Warszawa 58 (Pat.)

Biuro prasowe min. spr. zagr. komunikuje: Hymans przesłał do pana ministra Skirmunta następujący list.

Liga Narodów — Bruksela, 28 lipca 1921 r.

Panie Ministrze.

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty rządu polskiego z 15 lipca jako odpowiedzi na uchwałę rady z dnia 28 czerwca.

Zauważę i rada z pewnością podzieli moje przekonanie, że rząd polski o wiele zmniejszył wartość swej zgody, na rezolucję z dnia 28 czerwca przez oświadczenie, że będzie oczekiwał od generała Zeligowskiego na wykonanie zarządzeń, które, zdaniem rady, należą do samego rządu polskiego oraz przez zastrzeżenie praw Polski do terytorjum Wileńskiego, zastrzeżenie zawarte w zdaniu, którego znaczenia jasno nie uchwyliłem.

Niezależnie od tych zastrzeżeń, które zmasłyby mnie do otrzymania nowych wyjaśnień od rządu polskiego, odpowiedź delegacji litewskiej którą dopiero co odebrałem, a której tekst będzie pana zakomunikowany przez sekretariat generalny, nie pozwala mi wznowić rokowań w warunkach i terminach, przewidzianych przez uchwałę rady.

Tem mniej mam zaszczyt pana zapytać, czy rząd polski jest skłonny wysłać delegatów do Genewy dla spotkania się tam 25 sierpnia pod moją prezydencją z delegatami rządu litewskiego i zbadania łącznic z nimi, czy jest rzeczą możliwą znaleźć teren porozumienia pomiędzy dwoma krajami odnośnie do kwestji, które je dzielą. Uważałbym, że nie wypełniłam mandatu, powierzonego mi przez radę, gdybym nią asilował jeszcze raz zwołać delegacji oba krajów i apelować do ich mądrości politycznej, aby znaleźć rozwiązanie konfliktu.

Obecność oba delegacji wydoje mi się zresztą niezbędną do przyzwykowania raportu, który mam przedstawić radzie, aby wyjaśnić motywy, które określiły stanowisko oba rządów.

Raczej pan przyjąć panie ministrze i t. d.

(—) Paul Hymans

## Posiedzenie Rady Najwyższej 8 sierpnia.

Paryż, 58 (Pat.)

Pierwsze posiedzenie Rady Najwyższej rozpocznie się w poniedziałek o godz. 11 przed południem. Obrady otworzy Briand.

## Memorjał rządu niemieckiego.

Berlin, 58 (E.E.)

Rząd niemiecki wydał memorjał p. t. „Najważniejsze następstwa gospodarcze odłączenia G. Śląska od Niemiec”. W memorjale tym rząd niemiecki przedstawił wszystkie argumenty gospodarcze, które z niemieckiego punktu widzenia przemawiają za pozostaniem G. Śląska przy Rzeszy. Memorjał wskazuje iż przez odłączenie Górnego Śląska Niemcy straciłyby większą część produkcji węgla, znaczną część żelaza i olbrzymią część produkcji cynku.

Z kraja wywoza najważniejszych produktów, przem. Niemcy stałyby się krajem wielkiego przywozu bez dostatecznej i wystarczającej zapasy węgla i żelaza. Nie mogłyby zatem istnieć nadal jako państwo przemysłowe. Jeżeli Niemcy stracą górny obwód, wówczas nie będą mogły aścić plac do których są obowiązani na mocy traktatu wersalskiego.

## Dzienniki bolszewickie o położeniu w Rosji.

Berlin 58 (E. E.)

Z Kopenhagi donoszą że według nadeszłych tam dzienników bolszewickich, położenie w Rosji sowieckiej pogarsza się z każdym dniem. Jeden z przywódców sowieckich przyznaje, że panika ogarnęła także i koła komunistyczne. Rząd bolszewicki wyczerpał wszystkie siły, aby zbliżyć się do Moskwy masy głodnych, nie dostały się do miasta, które jest otoczone kordonem wojsk czerwonych.

## Protest Gdańska.

Warszawa 5. (EE)

Gdańskie pisma niemieckie zamieszczają protest izby handlowej wolnego miasta przeciw założeniu polskich składów amantcji na północnym krańcu wyspy Hela. Protest ten skierowano do przewodniczącego wydziału portowego i do senatu Gdańska.

## Nota Łotwy do Rosji Sowieckiej.

Ryga 58 (Pat.)

Łotewski minister pełnomocny w Moskwie wręczył rosyjskiemu komisarzowi ludowemu do spraw zagranicznych Czezerinowi notę w której dowodzi, że Rosja nie przestrzega traktatu pokojowego zawartego między Rosją a Łotwą.

## Oświadczenie gen. Marinisa.

Berlin, 58 (E.E.)

Oświadczenie złożone przez generała Marinisa w sprawie górnośląskiej przed komisją dla spraw zagr. w Rzymie wywołało w kółach berlińskich silne wrażenie.

Cała prasa przytacza to oświadczenie, jako argument popierający stanowisko Niemiec, które domagają się przyznania całego Śląska Rzeszy.

Marinis podkreślił, że bogactwa podziemne ciągną się przez cały obszar Górnego Śląska i stanowią łączność techniczną z całym obwodem przemysłowym, wykluczając tem samem podział Górnego Śląska. 90 proc. górnośląskich kopalń i fabryk według sprawozdania Marinisa jest w rękach Niemców.

## Wiadomości w kilku wierszach.

Eskaadra angielska składająca się z jednego lekkiego krążownika i dwóch kontrtorpedowców przebędzie do Sztokholmu 16 bm. i zobawi tam kilka dni. Wzycie tej przypisyją charakter polityczny.

W szpitalu dla amysłowo chorych w Tworkach wybuchł strajk służby szpitalnej. Z powodu strajka szpital jest pozbawiony światła elektrycznego i wody. Przebieg strajka spokojny.

Pan Ludwik Darowski minister pracy i opieki społecznej powróciwszy w tych dniach z podróży inspekcyjnej po zagłębiu Dąbrowskim wyjeżdża do Baranowicz i Równego dla inspekcji głównych ciał w Rosji.

Królowie angielski i norweski podpisali akt ratyfikacyjny dotyczący stałego trybunału międzynarodowego

Urzędowy komunikat sowiecki stwierdza, że wszyscy amerykańscy obywatele zostali już awolnieni.

## Giełda warszawska

Warszawa 58.

(Tel. od wł. korresp. „Dz. Biał.”)  
Dolary Stan. Zj.—1990  
Franki fr.—156—155  
Marki nim.—25.25—25.

## 6-go sierpnia 1914 roku.

„O wielką wojnę ludów prosimy Cię Panie!” modlił się w swojej Litanji Pielgrzyma — Miekiewicz, wieszczym dachem przewidując, że jedynie wojna europejska, zmaganie się wzajemnie zaborców przywróci Polsce wolność. „Na równinach, które Wisła przetrzynęła, wybuchną straszna burza chmury, co nad całą Europą zawisły” przepowiadał wielki patriota i polityk Mochnacki... Pokolenia całe trwały ucisk i niewola mimo to wiara w zwycięstwo sprawiedliwości nie zaginęła. Naród niejednokrotnie zrywał się do walki rozpacznej o wolność, apadał jednak pod przemocą, pokonany zraniony lecz zawsze gotowy do nowych ofiar.

I oto 1 sierpnia r. 1914 stanęli oko w oko trójzaborec Polski do walki śmiertelnej. Znaleźliśmy się wtedy w dwóch obozach wrogich sobie, przeżywając tragedję, jakiej nie zna historia. Należało jednak stworzyć czyn własny, wystąpić do walki o niepodległość, mniejsza w jakim obozie, gdyż porażka każdego z zaborców była jednocześnie zwycięstwem sprawy polskiej.

Pod zaborem austrojękim walka z odwiecznym wrogiem moskalem została polską siłą zbrojną — od-

działy strzelców i „drażniaków”, zwartę w szeregi bojowe pod wodzą ich twórcy Komendanta Józefa Piłsudskiego. Przypominamy pierwsze przemówienie do szeregów strzeleckich komendanta przed wyruszeniem w pole:

**Zołnierze**  
„Spotkał was zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdzicie do Królestwa i przestąpię granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idąc walczycie za oswobodzenie Ojczyzny... Wszyscy jesteście równi wobec ofiar, jakie ponieść macie... Wszyscy jesteście żołnierzami... Szarżę otrzymacie w bitwach... Patrzcie na was, jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armja polska i pozdrowiam was, jako pierwszą kampanję kadrową...”

I poszli.  
W dniu 6 sierpnia o szarym świcie ruszyła „kadrowka” z Krakowa, a rano — po obaleniu słupa granicznego — pierwszy od lat 50 zbrojny oddział polski ze śpiewem „Roty” przekroczył granicę rosyjską. W ciągu dni kilka na terenie Królestwa maszerowało naprzód 2000 strzelców.

## Litwomańskie drwiny.

W Wilnie pod cenzurą polską wychodzi w języku polskim dziennik „Dzwon Litwy”, który w każdym numerze podaje dokładne wiadomości o tem, co robi rząd Kowieński, mowy posłów litewskich, wymierzone przeciw polakom, a nadto rozmaite notatki, wymierzone przeciw polakom.

Oto np. dwie notatki kronikarskie pomieszczone w numerze 41:

**Zarejestrowanie i niezarejestrowanie.** Dyrektor Departamentu Oświaty w wywiadzie ze „Słowem Wileńskim” całkiem słasznie zaznacza o szkołach litewskich, iż podaje tylko ilość szkół zarejestrowanych. Oczywiście od czasów Gołdykowskiego. Świeciańskiego i Iwasia Lidzkiego, szkoła litewska wróciła do typu szkół potajemnych z czasów carskich i dlatego ilość szkół niezarejestrowanych kilkakrotnie prze-

wyższa podaną w wywiadzie ilość zarejestrowanych.

**Hojni ekawilnianie.** Ks. Zmijewski w imieniu „cziesiątków tysięcy” wychodzących z t. zw. Litwy Środkowej, znajdujących się w Ameryce, złożył na ręce gen. Żeligowskiego 200 dolarów na rzecz przyłączenia Wilna do Polski; o ile przyjmemy choćby tylko 1 dziesiątek tysięcy wychodzących, wypadnie to 1/10 dolara na osobę. Litwini amerykańscy złożyli dotąd milion dolarów na obronę niepodległości Litwy i utrzymanie przy Litwie Wilna jej stolicy.

Podajemy amyslnie te dwie notatki, aby pokazać naszym czytelnikom, co litwinom wolno wypisywać w Wilnie polskiem.

A teraz zapytanie pod adresem Redakcji „Dzwona Litewskiego”:

Coby rząd kowieński zrobił z piśmie polskiem w Kownie, gdyby pozwoliło sobie na podobne drwiny pod adresem litwinów?

B. F.

## Protesty.

Do Wysokiej Komisji Sejmowej dla zbadania działalności Tow. Straży Kresowej.

Z powodu zarzutu czynionego w Sejmie przez p. ks. Latostawskiego przeciw T-wo Straży Kresowej.

My niżej podpisani obywatele Rzeczypospolitej Polskiej i członkowie Kółka Rolniczego — najenergiczniej protestujemy przeciw wyżej wspomnianemu zarzutowi, ponieważ Straż Kresowa a nas pracuje tylko nad podniesieniem kultury wśród ludu, organizując Kółka Roln., Kółka Młodzieży, Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowe, oraz Zjazdy i odczyty o charakterze czysto oświatowo-rolniczo-gospodarczym, a nie żadnym partyjnym, czego dowodem jest nasza Kółka Rolnicze zorganizowane przez Straż Kresową wspólnie z Okręgowym Związkiem Kół Roln.

Prezes (—) K. Karcz.

Sekretarz (—) J. Karcł.

Kółka Rolnicze w Metelnie.

Członkowie: 25 podpisów.

Za zgodność E. Santer. (—)

Metelna 24 lipca 1921 r.

Podpisany Zarząd Okręgowego Związku Kółek Rolniczych powiatu Hrabieszowskiego na zwołanem nadzwyczajnym swem posiedzeniu — zająwszy się z dzienników z zarzutami pewnego stronnictwa, skierowanymi przeciwko działalności Towarzystwa Straży Kresowej, uchwała jednogłośnie zwrócić się do Komisji Sejmowej z protestem, motywując go następująco:

Towarzystwo Straży Kresowej pracuje na terenie powiatu Hrabieszowskiego od 10-cia miesięcy. Wziąwszy pod rozwagę, że w powiecie założono przy asilnej pomocy Straży Kresowej: kilkanaście kółek rolniczych, kilka związków Młodzieży — arządzono 4 duże Zjazdy oświatowo-gospodarcze, zorganizowano Kółko Prelegentów dla odczytów w każdej gminie, arządzono 18 wlecebó górnosiąskich, założono kilka bibliotek gminnych — w ostatnim czasie organizuje się hartownia powiatowa.

Dalej zaznaczymy i podkreślimy, że pracownicy Straży Kresowej na zebraniach kwestji politycznych i partyjnych nigdy nigdy nie poruszają, nie możemy więc pojąć, jakimi pobudkami kierają się ci, którzy osi-ają pracę Towarzystwa Straży Kresowej w oczach ludności poniżyć, używając dotego aż trybany sejmowej.

Wobec tego Okręgowy Związek Kółek Rolniczych w Hrabieszowie zwraca się imieniem swoim i zorganizowanych Kółek Rolniczych z protestem przeciwko nieludskiemu zarzutowi, czynionemu przez pewne stronnictwo Towarzystwa Straży Kresowej.

Pieczczę Zarządu Okręg. Związku Kół. Roln. pow. Hrabieszowskiego

Własnoręczne podpisy.

Prezes ks. M. Jościński, dziekan hrabieszowski.

Sekretarz J. Karcz.

Członkowie: Wójcik, Miazga, Grec,

Dados, Karcz Franciszek, Karcz Kazimierz, Litwiński, Rządowski, Mszanecki, Rzęczyński.

## Z Wileńszczyzny.

Na zasadzie wniosku posłów ze Związku L. N. do Sejmu Ustawodawczego o zlikwidowanie Twa Straży Kresowej na Kresach Wschodnich w dniu 8 b.m. niniejszym Rada Gminna Żoladzka, jako reprezentantka ludności, protestuje i prosi Wielki Sejm Ustawodawczy o zaniechanie likwidacji Straży Kresowej, gdyż takowa, jako organizacja społeczna i kulturalno-oświatowa, prac partyjnych nie prowadzi i nie występuje przeciwko partjom politycznym.

Przeprowadzenie wniosku posłów z S. L. w zycie o Straży Kresowej, odbije się bardzo ujemnie dla całego naszego kraju, tembardziej, że ostatecznie nie wiemy o przyszłej przynależności Ziemi Wileńskiej, w czym Straż Kresowa walczy o bezwzględne przyłączenie do Polski.

Przewodniczący Rady

(—) J. Batasiewicz

Członkowie: 8 podpisów.

Ostatnimi czasy daje się dotkliwie odczuć, iż niektóre jednostki a przede wszystkim stronnictwo sejmowe tak zwane Związek Ludowo-Narodowy różnymi sposobami, przez prasę i przez agentów tendencyjnie dyskredytują znaną nam organizację „Straż Kresową”. Wobec tego, że

**Benedykt Filipowicz.**

## Capsey satrapowie.

(Wspomnienia i wrażenia dziennikarza.)

Przejażdżki te miały na celu kontrolę nad porządkiem w mieście i przyznać należy, że pod tym względem Klejgels dokonał cudów.

Był katem dla komisarzy i rewirów, o ile się przekonał, że w ich okręgu alca nie była czysto zamknięta, lub dom nieatrzymany w porządku należytym. Jego też zastawą było niedopuszczenie do rozszerzenia się cholery w Warszawie — przestrzegali bowiem czystości w mieście i ścisłego wykonywania przepisów sanitarnych.

W czasie częstych po mieście moich przejażdżek zauważyłem... — pisał prawie w każdym rozkazie dziennym do policji i istotnie widział to wszystko, co widzieć powinien.

To go wstawilo — za to został powołany na stanowisko naczelnika miasta Petersburga.

Był wykonawcą Instrukcji ministerjalnych i barkowskich, ale nie posawał się do własnej inicjatywy w kierunku obrabiania Warszawy.

Raz zdarzyło się, że redaktor „Gazety policyjnej”, pragnąc wydać kalendarz rosyjski i pomieścić w nim przewodnik adresowy, przesłał do redakcji „Karjera” ogłoszenie w języku rosyjskim.

Wywołało to wielkie zakłopotanie.

22 Gorliwemu czynownikowi odpowiedział sekretarz redakcji, że drukarnia nie posiada czelonek rosyjskich.

— W takim razie dam wam gotową kilszę oświadczyć.

Masłano sprowadzić przebywającego zagranicą redaktora naczelnego, który sprawę przedstawił Klejgelsowi, tłumacząc, że dziennik posiada konieczną na prawo wydawania pisma w języku polskim.

Klejgels rzecz zrozumiał i swojego zbyt gorliwego czynownika poskromił w rasyfikatorskich zapędach.

Od tego czasu w nagłówka pisma zaczęto drukować: „Ogłoszenia przyjmujemy tylko w języku polskim”.

Tak masłano bronić się przed możliwymi nowymi atakami.

Z iniejałowy Klejgelsa powstałe towarzystwo przeciwzbrańcy, które atrzymywało domy zarobkowe, przytłek noclegowe i kapięce ladowe a przez czas jakiś nawet kaehnie rachome. Pod opieką policji rozwijało się ono pomyslnie, zwłaszcza, że na jego czele stanął ks. Zygmunt Chelmiecki, który daszę całą włożył w tę instytację — ale popularność ona w mieście nie zdobyła. Marka opieki policji rosyjskiej nie mogła w Warszawie przyczynić się do zjednania sympatji, nawet tak pozytywnej Instytacji. To też kaehnie rachoma rychło zwinęto — atrzymwały się przez czas dłuższy jedynie przytłeki noclegowe i kapięce ladowe, gdy domy zarobkowe, którym powierzono roboty szewskie i bielźniarskie dla intendentary zamienily się z czasem na przedsię-

biorstwo więcej prywatne, niż na dobroczynne, albowiem biurokracizm rosyjski miał to do siebie, że czego się dotknął, rzecz najlepší w zarodka pomyslaną, w zasadzie wypaczyć i popsać masłol. Nie po to bowiem czynownicy rosyjsey coś robili, aby społeczeństwo polskie miało pożytek, lecz aby oni korzyść własną osiągnąć mogli.

Tak np. „Gazeta policyjna”. Wydawano ją jako organ oberpolicmajstra do ogłaszania rozkazów dziennych i rozporządzeń, obowiązkowych mieszkańców. Dzienniki takie istnieją w wielu wielkich miastach. Ale nigdzie nie pomyslano o tem, że „Gazeta policyjna” może być bogatym źródłem dochodów naczelnika policji. Dopiero w Warszawie to zrobiono. „Gazetę” wydawaną w dwóch językach: rosyjskim i polskim, czytał zhyba stróże i ci referenci w „Karjerach”, którzy przepisywali z niej wiadomości policyjne, ale prenam-równie ją masłol każdy właściciel doma dla siebie i dla rzádey, każdy kapiec, każdy sklepikarz — zmaszał bowiem do tego rewirów, groząc, w razie odmowy, spisaniem protokola np. za skrawek papieru zabradzonego, porzalonego na podłodze. Prócz tego w „Gazecie” musiało być pomieszczone ogłoszenie o zagabionych paszportach, o licytacjach w lombardach itd. itd. to wszystko razem dawalo około 30.000 rubli dochoda rocznie, która to sama wpadala do kieszeni „obera”.

Rok 1905 polozył kres tym dochodom. Rach wdnościowy sprawil, że właściele domów i kapey wymanępowali się z pod terora rewirów i zaniechali opłacania „Gazety”.

c. d. n.

W sobotę 6 i niedzielę 7 sierpnia

Skarb za kominem

Wojna z łosciową

Teatr Wileński

Teatr Ludowy (ulica Nadrzeczna - No 1 b. Arkadja)

Opierka

Udział przyjmują wszyscy artyści. Między innymi wyjątki z „Haliki” i „Tango-Śmierci”

znakom. farsa z franc. przez Henegen

Reportaż

Teatr Wileński

my znamy naprawdę organizację Straży Kresowej, znamy z jej czynów i przekonań, znamy z jej jednokrotności, że praca instruktorów Straży Kresowej przez organizowanie i oświadczenie ludności polskiej jak starszej tak i młodszej, zawiązywania Kółek Rolniczych, kooperatyw, Kół Młodzieży, Szkół i całego szeregu innych organizacji i stowarzyszeń, przyniosła realne i pozytywne skutki wśród zdezerorientowanych i niewyroblonych mas, a także Straż Kresowa oddała olbrzymie usługi narodowi i sprawom polskim podczas wojny z bolszewikami i oddaje przy bronienu, się naszym od litwinów stała się nareszcie jedyną pożyteczną organizacją na Kresach. My jako przedstawiciele ludności powiatu Oszmieńskiego zgromadzeni na zjeździe dnia 15 lipca 1921 r. w Radzie Ludowej, w Oszmieńcu zanosimy przed Wysokim Sejmem energiczny protest przeciwko wystąpieniu Związku Ludowo-Narodowego i wszelkim zamachom na podważenie aurytytetu Straży Kresowej i prosimy o poparcie i rozszerzenie kompetencji Straży Kresowej, jako niezamienionej organizacji i obrońce interesów narodu polskiego na Kresach Wschodnich.

Przewodniczący powiatowej Rady Ludowej Oszmieńskiej —

(—) Masłowski.  
Sekretarz (—) Józef Dzierkacz.  
Członkowie: Myslicki, A. Broniecki, A. Szwabowicz, S. Korzeniewski, S. Szymański, D. Tarczewski, A. Malinowski, Wł. Choniczewski.

### Kronika polityczna.

P. Smogorzewski telegrafuje z Paryża, że rząd francuski ustąpił wobec żądań angielskich, aby Rada Najwyższa nie przyznała Polsce okręgu Giliwieckiego na Górnym Śląsku.

### Katastrofa kolejowa.

Moskwa, 5.8. (E. E.)  
Dnia 23 lipca na kolei Moskiewsko-karskiej miała miejsce wielka katastrofa spowodowana zastopowaniem nowo wynalezionym acromotowagonek poruszającym się z prędkością 50 km/h.

Wskutek wykolejenia, wagon roztrzaskał się tak, iż ani jedna osoba nie wyszła cało, wobec czego nikt nie mógł wezwać pomocy.

Wagonem jechali członkowie Międzynar. Zjazdu komunistycznego i sam wynalazca.

### Z kraju.

W Zagłębia Dąbrowskim, z powodu żądań robotników co do podwyżki płac, zamknięto zakłady hutnicze Halezyńskiego, Paszkina, Miłowiec oraz Fitznera i Gampera. W Zagłębiu grasują komunisty, którzy w różnych kopalniach węgla wysadzili w powietrze osiem składów prochu.

W barzliwą i niespokojną noc z 29 na 30 lipca został okradziony kościół katolicki w Porzeżu. Organista kościoła, kaszubszy dn. 30 lipca rano do kościoła, spostrzegł na ołtarzu wielkim otwarte cymbory i nieporządku, a w zakrystji znalazł wszystkie szafki poutwierane. O powyższem organista powiadomił księdza proboszcza i przy oglądaniu ustalono została kradzież następujących rzeczy: 2 paszki, jedna z wielkiego ołtarza, a druga z zakrystji, srebrne 12 próby, połączone 2 kielichy jeden duży, srebrny, próby 12, połączone i jeden mały, 4 pateny też takiej samej próby, 1 domowej roboty, dywanik i 1 przeseleradło do przykrycia dachy monstrancji; ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi 100.000 mk.

Związek ziemian w pow. rzeszowskiem w Galicji ofiarował na sprzedaż dla inteligencji — bez pośredników — 30 wagonów zboża i 40 wagonów ziemiaków po cenie o 20 procent niższej od rynkowej.

## Wycieczka do Grodna.

Z inicjatywy Kół Młodzieży w Budnem. Wydział Kół Młodzieży przy Tow. Str. Kres. pow. Sokólskiego zarządził dn. 14-go i 15-go sierpnia r. b. dwudniową wycieczkę do Grodna i najbliższych jego okolic. W wycieczce oprócz członków Kół Młodzieży, mogą wziąć udział członkowie Kółek Rolniczych i harcerze.

Zbiórka uczestników wycieczki — w Sokółce dn. 14 VIII b. r. (niedziela) godz. 5 rano, w biurze Tow. Str. Kres., Dom Ludowy; wyjazd z Sokółki do Grodna tegoż dnia o godz. 6-cj rano. Orlata za biletów o połowę niższa. Dla wycieczkowieców zamówione 3 wagony na 100 osób. Nocleg w Grodnie bezpłatny; pożądane przywiezienie ze sobą ciepłych koców do okrycia. Żywność na dwa dni trzeba wziąć.

Program wycieczki Kół Młodzieży do Grodna dn. 14 i 15 sierpnia 1921 r. Dzień pierwszy 14 sierpnia — niedziela.

O godz. 5 rano zbiórka w biurze „Tow. Str. Kres.” w Sokółce.

Godz. 6 rano — wyjazd do Grodna.

Godz. 8 rano — zbiórka w biurze „Tow. Str. Kres.” w Grodnie, ul. Piłsudskiego (dawniej Zielona) № 13.

Godz. 9 r. Nabożeństwo w kościele Farnym w Grodnie.

Godz. 10 r. — 4 pp. Zwiedzanie miasta.

Godz. 4 pp. — 5 pp. Obiad.

Godz. 5 pp. — 9 wiecz. Dalsze zwiedzanie miasta.

Godz. 9 wiecz. Wieczera.

Dzień drugi — 15 sierpnia — poniedziałek.

Godz. 7 r. — Nabożeństwo w kościele Bryldek.

Godz. 8 r. — Zwiedzanie okolic miasta.

Godz. 3 pp. Podwieczorek w biurze „Tow. Str. Kres.” dla wycieczkowieców, rozmowa o polityce, śpiewem, deklamacją, zaproszonych przez organizatorów podwieczorku Wokalno mazyckiego, artystów-amatorów,

Godz. 10 wiecz. Wyjazd z Grodna.

B. P. — J. N.

### Niepożądana agitacja.

Z różnych stron otrzymaliśmy wiadomości o wzmaganiu się agitacji działaczy białoruskich, skierowanej przeciw Polsce.

Agitatorowie pracują w Grodnie i grodzieńszczyźnie, Sokółce, Wołkowskiej, Kobrynia i w brzeskiem.

Na czele agitatorów stoi podobno duchowieństwo prawosławne, które aciekło z Sowdepji.

Agitacja prowadzona jest także wśród rosyjń przybywających z Sowdepji, gdzie głębi z głodem.

Władze administracyjne powinny by rozciągnąć baczny nadzór nad wrogimi Polsce agitatorami, którzy używają a nas swobód i żyją w dostatku.

### Pytanie na dobre.

Otrzymał list następujący:  
Najprzejmiej przepraszam Szanownego Pana, iż ośmielam się prosić o odpowiedź na kilka pytań związanych, ze sprawą powrotu do kraju uchodźców z Rosji, lecz mniemam, że podobne pytania nasuwają się nie tylko mnie, lecz może i szerszemu

ogółowi i odpowiedź na nie wiele rzeczy niezrozumiałych wyjaśniloby. I otóż, zdaje mi się, że przy tworzeniu list wyjeżdżających z Rosji pierwszeństwo powinni mieć rodowici polacy, a później ludzie innych narodowości, tymczasem dzieje się odwrotnie, wracają masami ludzie niepożądani, byli komisarze bolszewicy, wracają rosjanie i to tacy jak nap. doktor Błahowieszczeński, który jeszcze w 1913 r. w Sokółce w lokalu Zjazdu Sędziów Pokoju zrobił ks. dziekanowi Sagajle wymówkę, że w przedpokoju rozmawiał z woźnym po polsku, dodając, że niema prawa w lokalu rządowym rozmawiać „na sobaczym języku”. Rodowici polacy maszą płacić po 100.000 rubli łapówki, by móc wyjechać do Polski i w drodze powrotnej są obdzierani przez bolszewików ze swej własności. Czy rząd Polski o tem wie, czy czyni co, by zło zmniejszyć?

Proszę przyjąć i t. d.

D. B.

Sokółka dn. 4 VIII 21.

## Z prowincji.

### Z Supraśla.

W czwartek o godz. 5 p. p. wybuchł groźny pożar przy al. Brzozówka w Supraśla. Z powodu apatów, które wyszły dachy ognia rozszerzał się bardzo szybko, mimo energicznej akcji ratunkowej, jaką rozwinęła straż ogniowa ochotnicza pod kierunkiem komendanta p. Citrona.

Straż nie ma dostatecznych narzędzi, nadto aczuwała brak wagi, zaś ludność miasteczka zachowywała się obojętnie i nie przyszła strażakom z pomocą, mimo to, że ks. proboszcz Kryński polecił dzwonić na alarm.

Mimo nadludzkiej wysiłków straży spaliły się cztery domy Jarockiego, Fidiara i Leonarda.

Zaznaczyć należy, że ludność nie daje straży pomocy finansowej.

## Kronika.

**Rejestracja.** (m) Na zasadzie rozporządzenia Starostwa, Magistrat zarządził rejestrację koni, zarckwironowanych przez okupantów. Poszkodowani winni w ciągu tygodnia do 11 b. m. zgłosić się do Magistrata (pokój № 1) i okazać dokument rek-wizyjny. Jeżeli zaś poszkodowana osoba dokumenta nie posiada, winna mieć zaświadczenie dwóch świadków.

**Trzeci pociąg do Warszawy.** Od niedzieli dnia 7 b. m. wprowadzona będzie pomiędzy Białymstokiem a Warszawą trzecia para pociągów.

**Z Łososny pociąg przybywać** będzie o godz. 9 m. 40 wieczorem, odjeżdżać do Warszawy o godz. 11 m 5 i przybywać do Warszawy na dworzec Wileński o godz. 7 m. 15 rano.

**Z Warszawy z dworca wileńskiego** pociąg będzie odchodził o godz. 11 m. 10 wieczorem i przybywać do Białegostoka o godz. 7 rano i odjeżdżać do Łososny o godz. 8 zrana.

**Paszport dla kresowców.** (m) Według nowego rozporządzenia mężeżyjni, pochodzący z Kresów w wieku od 18 do 35 lat, nie będą otrzymywali zagranicznych paszportów bez zezwolenia Powiatowej Komendy Uzupelnień.

(m) **Z ochronek.** Dotychczas Magistrat adzielał ochronkom zapomogi w postaci żywności. Obecnie zaś z powodu braku produktów wy-daje się zapomogi pieniężne po 100 mk. na dziecko.

(m) **Związek nauczycieli.** Do Białostockiego Związku nauczycieli zwróciło się wielu przyjezdnych nauczycieli i nauczycielek z wyższym wykształceniem, z prośbą o zajęcie. Związek pomieścił ich w żydowskich szkołach. Między innymi, iż wkrótce w szkołach żydowskich język polski otrzyma lepszy kierunek.

(m) **Garbarnie.** W centrum miasta utworzyło się wiele nowych garbarni dla wyrobu szarych skór.

Jednak właściciele tych garbarni nie czynią zadość wymaganiom sanitarnym. Np. alca. Próżna jest zupełnie zanieczyszczona. Należałoby te fabryki asanąć z centrum miasta.

## Rozmałość.

**Przygoda króla belgijskiego.** Belgijska para królewska hawi obecnie w Londynie miłośnicie ulubionem belgijskiego króla, który illekrót tam

(m) **Pożar w Zabłudowie.** W sobotę ubiegłego tygodnia wybuchł pożar w Zabłudowie. Dzięki czynnej akcji ratunkowej naszej miejskiej straży ogniowej ogień agaszono. Spaliło się 2 domy.

(m) **Delegat.** Wczoraj przybył do Białegostoka delegat z Ameryki p. Sonenscheina i przywiózł znaczną ilość pieniędzy dla Białostoczan.

**Z rzeźni.** (m) Od 26 czerwca do 16 lipca w rzeźni miejskiej zarznięto 46 wołów, 190 krów i 291 cieląt.

**Zagraniczne paszporty.** (m) Ministerstwo Spraw Zagranicznych informuje, iż wydawanie paszportów zagranicznych zostało wstrzymane na czas nieokreślony.

**W rezurach.** (m) W ostatnich dniach zdarzyło się wiele wypadków zarażenia po gołeniu się, z czego wiele osób leczy się a miejscowych lekarzy, nawet niektórzy w Warszawie. Zwrocamy uwagę właścicielom zakładów fryzjerskich że winni utrzymywać w czystości narzędzia.

**Drożyzna.** (m) W tych dniach najwięcej zdrożały kartofle i masło. Masło z mk. 280 doszło do 400

Nareszcie, Po kilka tygodniach tęsknoty do deszczu, po kilka tygodniach spiekoty tropikalnej, która powstrzymała rozwój okopowizn — nareszcie wczoraj zrana zaczął padać deszcz rzęsimy, kropliście. Ochłodziło się powietrze, ziemia chwile wchłaniała krople dżdża... a rolnicy rozpogodzili lica.

**Nieudała kradzież.** Wczoraj przy alcy Gieldowej złodziej włamał się do zakładu krawieckiego Czapljckiego, lecz usłyszawszy nadchodzących domowników i poliej zemknął pozostawwszy łap.

## Administracja „Dz. Biał.”, uprasza szanownych prenumeratorów o uregulowanie zaległości.

śela. Ta zastąpił ma drogę cerber mazochy i z „aprzejmością” wido-  
eznie odznaczając ten gotanek w  
Anglii — a nieestety, nietylko i w  
Anglii — ozwał się szorstko: „Wi-  
doecznie pan nie umiesz czytać, bo  
ta napisane jest wszędzie, że z la-  
ską wchodzić nie wolno”. — „A więc  
nie mogę zabrać z sobą laski? —  
spytał nieznany szwajcarowi przy-  
bysz skromnie. — Lubię się na niej  
opierać, i przyrzekam uroczyście,  
że nie nie uszkodzę”. — „A choć-  
byś pan był nawet samym królem,  
tema ja nie awierzę” — wrzasnął  
odzwierny i odebrał wchodzącemu  
sarrwoinnie z ręki laskę. — „Król-  
lem Anglii coprawda nie jestem, ale  
może innego jakiego kraju” — od-  
powiedział zwiedzający. „Patrzcie  
— zawołał cerber do drugiego słu-  
żącego — gotówbym ręczyć, że ten  
warjat już kiedyś co uszkodził w ja-  
kiem mazcam!.. W trakcie tych ml-  
ych zwierzeń właśnie pojawił się  
lehodzący ze schodów dyrektor Ma-  
zeam, który podszedł do wchodzą-  
cego z głębokim aktonem tytułując  
co „Majestic”. Cerber zdębiał i po-  
gzał za plecami dyrektora ślać bia-  
łalne gesty o milezenie.

Alc król rozemiał się tylko o  
wychodząc powiedział ma: „Zrobi-  
teś, mój przyjacielu coś był zrobić  
powinen. Mogłeś tylko zrobić to  
cośkolwiek grzeczniej. Abyś zaś nie  
zapomiał mojej twarzy na przysz-  
łość, weź ta sobie ten pieniądz zło-  
ty, na którym jest moja podobizna”.  
Anegdotek tę opowiadają sobie  
teraz w Londynie.

Kłeska bezrobocia w Niem-  
czech. Według doniesień prasy ber-  
lińskiej w lipcu b. r. wynosiła liczba  
bezrobotnych w Niemczech przeszło  
316.000. Wszystkie te osoby pobie-  
rały zasiłki z funduszy rządowych,  
mianowicie 245.000 mężczyzn i 71.000  
kobiet. Do tej liczby należy jeszcze  
doliczyć 339.000 członków rodzin  
bezrobotnych, którzy także otrzyma-  
ją dodatki. Obecnie liczba osób bez  
pracy w Niemczech częściowo zma-  
lała z powodu zapotrzebowania ro-  
botników przy żniwach oraz oży-  
wienia się racją badowlanego. W  
zime liżą się w Niemczech ze zna-  
cznym przyrostem liczey bezrobot-  
nych. Nie wszystko więc dzieje się  
dobrze w państwie Ebera i tow.

## Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku  
obwieszcza, że w dniu 6. czerwca  
1921 r. do Rejestru Handlo-  
wego, działu B, pod № 14 zo-  
stała wciągnięta następująca  
firma:

Pod № 14.—Firma przedsiębior-  
stwa: „Spółka Budowlano-przemys-  
łowa w Bielsku Podlaskim—Spółka  
z ograniczoną odpowiedzialnością.”  
Przedmiot — handel drzewem i wy-  
twórczość materiałów budowlanych  
pod wszelkimi postaciami, handel  
tekowymi i udział w odbudowie kra-  
ja. Siedziba: Bielsk Podlaski. Istnie-  
je od d. 1 maja 1921 roku. Wspól-  
nikami spółki są: 1) Zygmunt Zej-  
chner, zamieszkały w Bielsku Pod-  
laskim przy alcy Białostockiej № 24  
i 2) Władysław Ksepko, zamieszkały  
tamże przy alcy Kościuszki № 17.  
Kapitał zakładowy spółki wynosi  
m. pol. 100.000 i jest podzielony  
na 2 udziały, po 50.000 mk. pol. i  
całkowicie został wpłacony. Zarząd

spółki należy do obydwu współni-  
ków, którą reprezentują w stosunku  
do osób trzecich. Każdy z nich ma  
prawo podpisywania w imieniu spół-  
ki rachunków, korespondencji i po-  
kwitowań, odbierania z poczty, tele-  
grafa, stacji kolejowych, komór cel-  
nych i kantorów przewozowych,  
wszelkiej korespondencji, pieniędzy,  
przesyłek i towarów z tem, że pie-  
niądze za towary mają być wpłacone  
do kasy spółki lub do jednego z  
banków narychmiast. Wszelkie sprawy  
spółki w sądach ogólnych i po-  
koja we wszystkich instancjach mo-  
gą prowadzić wspólnicy razem lub  
każdy oddzielnie. Wszelkie zobowią-  
zania pieniężne, wksle i umowy,  
nie wyłączając notarialnych, w imie-  
niu spółki podpisane będą przez  
obydwu współników pod stemplem  
firmy, wobec tego wksle i zobowią-  
zania, podpisane tylko przez jednego  
wspólnika nawet pod stemplem firmy,  
stanowią osobiste zobowiązania pod-  
pisanego. Przedsiębiorstwo jest spół-  
ką z ograniczoną odpowiedzialnością.  
Spółka zawiązana została w dn. 27  
kwietnia r.b. i rozpoczęła czynność  
w dniu 1. maja 1921 r.

KINO „APOLLO” Arcydzieło wytwórni „Tiber” w Rzymie

# SZAŁ ZEMSTY

Przepiękny współczesny dramat w 6 ciał aktach, pełny nastroja z  
gwiazdą teatrów włoskich **LINĄ MELIENFIORI** w roli głównej.

„MODERN” Tylko 2 dni Nad program

Przejazdem z Rosji do Warszawy wystąpią

Królowie humoru satyry śmiechu

**M. Ślarczewski** Słynni artyści dueciści komicy humoryści

— I —

**W. Marczewski** humoryści

Bogaty aktualny repertuar własny.

**Humor--Satyra--Improwizacja**

**Śmiech bez przerwy!**

Dziś **Amerykańska PROTEA**

serja 5 ostatnia

p. t. **Śmiertelna Próba**

Nieobecni, na pierwszych 4-ch serjach, mają możność ajrzeć krótką treść w 1-ym akcie.

Seanse 6 30, 8 30, 10 30 w.)

**D-r NEUMARK**  
z Piotrogradu  
b. ordynator Piotrograd-  
skiego Alafuzjewskiego  
szpitala wenerycznego.  
Choroby: weneryczne,  
skórne i moczopięcio-  
we. (606-914).  
od 10-12 i od 3-8 pp.  
ul. Kilińskiego № 11.  
27-19 b. Niemiecka. 3021

W sobotę dnia 13 sierpnia b. r. o godz.  
4 po poł. w lokalu Sądu Okręgowego  
(Warszawska 63)  
odbędzie się

**Nadzwyczajne Walne Zebranie**  
członków kooperatywy Urzędników Państwo-  
wych w Białymstoku z następującym porząd-  
kiem dziennym:

- 1) Wybór przewodniczącego i sekretarza.
- 2) Zmiana statutu.
- 3) Sprawa związku spółdzielczego.
- 4) Ważne wnioski.

o ile na zebranie nie przybędzie odpowiednia ilość  
członków, odbędzie się następnie Walne Zebranie dnia  
20 sierpnia b. r. o godz. 4. po poł. w tym samym lokalu  
z tem, że każda ilość obecnych członków będzie wys-  
tarczająca do prawomocności uchwał.

**ZARZĄD.** 3213 1-1

**DOKTOR**  
**Aleksander Gurwicz**  
Specjalista od chorób skór-  
nych i wenerycznych  
Powrócił i wznowił przy-  
jęcie chorych od 10-1 i  
4-8  
Lipowa 17. 27-17 2033

**Dr. M. Kacnelson**  
Choroby weneryczne i  
3211 skórne 14 1  
Białystok Kilińskiego 8  
przyjmuje od 9-1; 4-7

**Ogłoszenia drobne.**

Poszukuje posady od 15  
sierpnia Magazyniera Ra-  
chmistrza. Złożyć kaucję 50  
tylnicy. Oferty w Redak 3048

Zgubiono paszport nie-  
miecki na imię Benja-  
mina Lazowskiego, zam.  
przy ul. Rynek-Kościuszki  
pod № 11. 3192

Skradziono kartę powołania  
wyd. w m. Chełmie na  
imię Jan Sunicki rocz. 1889  
r. i paszport zam. przy ul.  
Mickiewicza № 16. 3188

**Nauczyciel**  
**Konserwatorium**  
W BERLINIE  
przyjmuje lekcje muzyki  
(na skrzypcach)  
od 1-3 pp.  
Adres: Polna № 30.  
3205 Winograd. 3-1

**A. CHMIELECKI, STAROGARD**  
(POMORZEB)  
pierwsza największa i najstarsza polska fabryka wódek i likierów  
w Starogardzie założona w 1889 roku poleca wytworne znane ze  
swej dobroci

## WÓDKI I LIKIERY

Generalne przedstawicielstwo na b. Kongresówkę i Kresy  
**DOM HANDLOWY**  
**JAKÓB HEPNER, PREZMAN i S-ka** Warszawa, Mławska 315,  
tel. 251 94, 182 09,  
Adres telegr. „Hepnerka” Warszawa. 3212 2-1

Zgubiono kartę powołania  
wyd. w m. W. Mazo-  
wiecku na imię Wiktora  
Zimnocha rocz. 1891 r. zam.  
we wsi Babino pow. Mazo-  
wiecki gm. Lomżyńskiej. 3191

Zgubiono paszport polski  
na imię Stanisława Ka-  
mińskiego zam. w m. Za-  
bludowiu pow. Białosto-  
cki-go. 3198

Zgubiono kartę pobytu  
wyd. w m. Warszawie na  
imię Karola Otto Gierspeck  
rocz. 1871 r., proszę oddać  
do P. K. U. st. szer. Cuko-  
skiemu. 3200

Zgubiono legitymację nie-  
miecką na imię Fruma  
Frydman zam. przy ul. Pol-  
nej № 29. 3197

Zgubiono paszport niemiec-  
ki i metrykę na imię Ra-  
fala i Rozalji Widryn ulica  
Polna № 12. 3187

Zgubiono legitymację pol-  
ską na imię Stefana Ma-  
lyszko zam. przy ul. Sko-  
rupskiej № 38. 3196

Wobec kradzi-ży urzędo-  
wej pieczęci okrągłej  
Starostwa w Augustowie, po-  
popelnionej w dniu 24 lipca  
1921 r. wszelkie zaświał-  
czenia i dokumenty opa-  
trzone dawną skradzioną  
pieczęcią, o ile będą datowa-  
ne po 24 bm. są nieważne 3190

Zgubiono paszport niemie-  
cki na imię Wincentego  
Jaworowskiego, zam. przy  
ul. Zaścianańskiej № 9. 3204

Poszukuje pracy Bona w  
języku rosyjskim, oferta  
do Redakcji „Dziennika Bia-  
lostockiego” dia „Bony.” 3206

Zgubiono paszport niemie-  
cki na imię Aleksandra  
Felwer, zam. przy ul. Nowo-  
warszawskiej № 78. 3207

ZGUBIONO zaświałczenie  
Magistratu z 26 VII № 6214,  
że Mowsha i Rochla Szackie  
zamieszkiwali stale w Bia-  
lymstoku do 1915 r. 3208

Kozy rasowe, dojne sprze-  
dam. Warszawska 38. 8209